

# Córko Rybaka – Wały Jagiellońskie

Gdy księżyc świecił na niebie do ciebie  
Poczułem miłość co przyszła jak wiatr  
Me serce było w gorącej potrzebie  
Córką rybaka ty byłaś ja góral z Tatr  
Jelenie gdzieś nad  
Jeziołem sennie ryczały  
Ryby w jeziorze już poszły dawno spać  
Rzekłaś wtedy do mnie: mój mały!  
Cóż ci mogę w tę parną,  
Mazurską noc dać?

Córko rybaka  
Mazura z Mazur  
Popatrz jaki na jeziorze wody glazur  
Daj mi swe usta  
Weź mnie w ramiona  
Niech się przekonam ile słodczy  
Jest w słowie Ilona

Lato minęło lecz uczucie ogniem płonie  
Choć odległość  
Dziś tak wielka dzieli nas  
Ciągle czuję na mym ciele  
Twoje dwie dłonie  
W uszach moich szumi woda,  
Szemrze las  
Zakopane całe śniegiem zasypane  
A ty piszesz: na jeziorze gruba kra  
Przesyłasz całuski i dwie rybkie łuski  
Zima minie, lato złączy serca dwa

Córko rybaka  
Mazura z Mazur  
Popatrz jaki na jeziorze wody glazur  
Daj mi swe usta  
Weź mnie w ramiona

Niech się przekonam ile słodczy

Jest w słowie

Ilona

Cza cza cza!



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych